

"Od tej pory nie ma alibi", takie przesłanie wystosował Franco Baldini w dzień zwolnienia z fotela trenera Zdenka Zemana. Pod takim naciskiem zespół Giallorossich uda się do Genui na wyjazdowy mecz z Sampdorią. Drużynę poprowadzi w swoim debiucie Aurelio Andreazzoli, który przez lata był asystentem Spallettiego, Montelli, Luisa Enrique i wreszcie Zemana. Czy nowy trener zacznie od razu z wysokiego "c"? Odpowiedź poznamy w niedzielne popołudnie.

Zespoły zmierzą się po raz 55 na „Marassi”. Bilans jest zdecydowanie niekorzystny dla Giallorossich, którzy wygrywali na wyjeździe z Sampdorią 8 razy przy 26 zwycięstwach rywali. 20-krotnie drużyny dzieliły się punktami. Roma nie wygrała z Sampdorią na wyjeździe od 4 maja 2008 roku, gdy bramki Panucciego, Pizarro i Cichinho dały zwycięstwo 3-0. Jedno z lepszych spotkań w Romie rozegrał wówczas Doni. Po raz ostatni na „Marassi” zespoły mierzyły się 2 lata temu. 9 stycznia 2011 roku zespół prowadzony przez Ranieriego przegrał 1-2 po dwóch fatalnych błędach Juana w drugiej odsłonie gry. Po raz ostatni ogółem drużyny spotkały się w 5 kolejce tego sezonu. Na Stadio Olimpico było 1-1, a mecz ten potwierdził ówczesną niemoc Giallorossich na własnym boisku. Zespół Zemana prowadził do przerwy 1-0 po голу Tottiego. W pierwszej minucie drugiej odsłony gry czerwoną kartkę zobaczył jeden z graczy Sampdorii i wygrana wydawała się pewną. Nic z tych rzeczy. Kilka minut później błąd Stekelenburga wykorzystał Munari i trzeba oddać rywalom, że to oni mieli do końca meczu lepsze okazje do zdobycia zwycięskiej bramki.

Co nie udało się wtedy z Romą, wyszło drużynie Dorii w meczu otwierającym 2013 rok. W kolejce kończącej pierwszą rundę sezonu, Palombo i spółka ograli na wyjeździe Juventus. Choć od 30 minuty zespół Sampdorii grał w dziesiątkę i w dodatku przegrywał, zdołał zdobyć po przerwie dwie bramki i sensacyjnie, przy takim obrocie spraw, wywieźć z Turynu komplet punktów. Taki wynik był dodatkowo niespodziewany w świetle wyników drużyny z Genui z końcówki roku. Zresztą próżno szukać w lidze takiego drugiego zespołu jak Blucerchiati. Zespół Sampdorii rozpoczął sezon od trzech zwycięstw, ogrywając między innymi na wyjazdach Milan i Pescara. Po trzech kolejkach podopieczni wówczas Ferrary mieli na koncie osiem oczek (jeden punkt odebrany na starcie przez władze ligi) i wydawało się, że staną się jedną z pozytywnych niespodzianek rozgrywek. Również remisy z Torino i z Romą z następnych kolejek nie można było uznać za złe wyniki. Po pięciu kolejkach, zespół Dorii nie miał na koncie porażki i zajmował trzecią lokatę w lidze. Co stało się później? Pierwsza przegrana nadeszła w meczu szóstej serii spotkań z Napoli. Od tej pory podopieczni Ferrary przegrywali mecz za meczem. Chievo, Parma, Cagliari, Inter, Atalanta i wreszcie Palermo, te drużyny ogrywały Sampdorię po kolei. Siedem

porażek z rzędu, głównie przez fatalną postawę ofensywy (cztery zdobyte gole), szybko zrewidowały pogląd kibiców i ekspertów na zespół z Genui. Po siedmiu porażkach z kolei – do tej pory rekord tego sezonu w Serie A – zespół Sampdorii wyładował na siedemnastej pozycji w tabeli.

Taka sytuacja osłabiła pozycję Ferrary, który wyratował się tymczasowo w meczu ostatniej szansy. W spotkaniu 13 kolejki Blucerchiati ograli w derbach Genoę. Komplet oczek udało się też ugrać w następnym pojedynku ligowym, przeciwko Bologni. Pozytywnie zaprezentowała się też Sampdoria kilka dni później, gdy udało się wywieźć punkt z Florencji. I tym razem sielanka nie trwała jednak długo. 2012 rok zakończył się bowiem trzema porażkami z rzędu. Po drugiej z nich (1-3 z Catanią), z fotelem trenera pożegnał się Ferrara, którego zastąpił Delio Rossi. Były gracz Juventusu zdobył na murawie tylko 18 punktów w 17 meczach. Delio Rossi zadebiutował na fotelu trenerskim porażką 0-1 z Lazio, którą Blucerchiati zakończyli rok. W styczniu było już zdecydowanie lepiej. Wygrana z Juventusem, remisy z Torino i Milanem oraz 6-0 z Pescarą pozwoliły Dorii oddalić się na bezpieczną odległość od strefy spadkowej. W sześciu meczach na ławce Sampdorii Delio Rossi ugrał osiem oczek. Szczególnie okazałe wygląda ostatni domowy występ Dorii, która ograla 6-0 Pescarę, a cztery bramki zdobył Icardi.

Podopieczni Delio Rossiego zajmują po 23 seriach spotkań 15 miejsce w tabeli z 25 punktami na koncie (26 gdyby liczyć odjęty punkt) i z 5 oczkami przewagi nad strefą spadkową. Według statystyk, zespół Dorii ugrał 14 punktów na własnym boisku, a 12 na wyjazdach. 14 oczek zdobytych u siebie stawia Sampdorię dopiero na 16 miejscu w tej klasyfikacji. Pomimo niezbyt dobrych statystyk domowych, zespół Sampdorii pozostaje jedną z najlepiej broniących drużyn na własnym stadionie. Blucerchiati stracili, w jedenastu meczach u siebie, tylko 10 bramek i pod tym względem ulegają jedynie Juventusowi i Fiorentinie. Niestety, w parze za tym nie idzie atak, który przed własną publicznością zdobył tylko 14 goli, w tym 6 w jednym spotkaniu z Pescarą. Nie licząc tego meczu, okazuje się, że atak Sampdorii strzelił w pozostałych 10 spotkaniach na własnym boisku tylko 8 bramek. Najlepszym strzelcem drużyny jest Icardi, który zdobył w 16 meczach 7 goli, w tym sześć w noworocznych pojedynkach z Juventusem i Pescarą.

Zdecydowanie lepiej spisuje się w tym sezonie atak Romy. Giallorossi zdobyli 49 bramek (3 doliczone za walkower), a trzech najlepszych strzelców drużyny zdobyło więcej bramek niż wspomniany Icardi. Cóż jednak z tego, skoro tak duża zdobycz bramkowa (w zeszłym sezonie 36 trafień) nie przekłada się nijak na punkty. Przy drugim ataku w lidze (nie licząc walkowera), Giallorossi legitymują się drugą od końca defensywą, co reasumując daje zaledwie 34 punkty w tabeli i dopiero ósme

miejsce. Wynik jest więc niemal taki sam jak przed rokiem, gdy prowadzony przez Luisa Enrique zespół miał na tym etapie sezonu 35 punktów. Co doskonale pokazuje ten sezon, bezinteresowna, ofensywna gra, nie jest dobrym rozwiązaniem na Serie A. Gole (48 trafień Juventus przy 16 straconych i 45 goli Napoli przy 20 straconych) można też zdobywać z poszanowaniem gry w defensywie. Niestety, leku na to nie znalazł Zeman, który po porażce z Cagliari został zwolniony przez kierownictwo Giallorossich.

Czech okazał się 30-tym trenerem zwolnionym przez dyrektorstwo klubu, a pierwszym od 1996 roku po Carlosie Bianchim. Niestety, tym samym nie udało się druga i ostatnia przygoda Czecha z fotelem trenerskim Romy. Także jemu dostało się sporo od kibiców w trakcie fatalnego występu przed tygodniem z Cagliari. Tifosi zmienili nieco nastawienie następnego dnia, choć najpewniej z powodu tego, że na swoich stołkach pozostali Baldini i Sabatini, współwinni tego, co dzieje się obecnie w klubie. Obydwaj wybierali takich, a nie innych piłkarzy, mówiąc wcześniej o mistrzach. To Baldini, czym się zresztą szczycił, zatrudnił Luisa Enrique i Zemana. Dzisiejszy wybór, a więc Aurelio Andreazzoli jest z kolei dzieckiem Waltera Sabatiniego, do czego przyznali się obydwaj zainteresowani. Jakie cele postawi sobie teraz zespół?

Według najważniejszej obecnie osoby w klubie, stacjonującej w Romie, a więc Italo Zanziego, celem jest zdobycie każdego możliwego punktu do końca rozgrywek. Takie podejście nie napawa optymizmem. Z drugiej strony ciężko wymagać od rozbitej drużyny, która przegrywa po fatalnych błędach domowy mecz z Cagliari, aby zaczęła wygrywać mecz za meczem. Wydaje się, że celem numer jeden na ten sezon postaje wygranie Pucharu Włoch. W lidze, na dziewięć oczek ucieka trzecie Lazio, a od rywala zza miedzy, Romę oddzielają jeszcze obydwie drużyny z Mediolanu oraz Fiorentina. Każdy z tych zespołów wyprzedza Giallorossich na bezpieczną ilość punktów. Zdecydowanie poza zasięgiem są Juventus i Napoli. Taka, a nie inna pozycja wyjściowa, jest pokłosiem słabych wyników osiągniętych w nowym roku. W pięciu meczach, zespół Romy ugrał tylko dwa oczka i gdyby sezon zaczął się 6 stycznia, Giallorossi okupowałiby ostatnie miejsce w tabeli, z tą samą liczbą punktów co Palermo, ale z gorszym bilansem bramkowym.

Forma Sampdorii:

02.02.2013, 23 kolejka Serie A: Torino – SAMPDORIA 0-0

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Pescara **6-0** (Eder, Icardi **x4**, Obiang)

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: Siena - SAMPDORIA 1-0

13.01.2013, 20 kolejka Serie A: SAMPDORIA - Milan 0-0

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Juventus - SAMPDORIA **1-2** (Icardi **x2**)

Forma Romy:

01.02.2013, 23 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho)

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 3-3 (Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

23.01.2013, 1/2 finału Coppa Italia: ROMA - Inter **2-1** (Florenzi, Destro)

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: ROMA - Inter 1-1 (Totti)

16.01.2013, 1/4 finału Coppa Italia: Fiorentina - ROMA **0-1** (Destro)

Tym, co najbardziej elektryzuje kibiców Romy przed niedzielnym meczem jest fakt, w jakim ustawieniu wyjdzie na murawę drużyna. Opcji jest tyle, ile trenerów, z którymi współpracował Andreazzoli. Odpowiedź poznamy jutro o 15:00. W mediach mówi się o 3-5-2 (ustawienie Spallettiego w Udinese), 4-2-3-1 (ustawienie Spallettiego w Romie), 4-3-1-2, 4-3-2-1, w końcu 4-3-3, które Andreazzoli przerabiał przez ostatnie półtora roku u boku Enrique i Zemana. To, czego możemy być pewni, to brak Balzarettiego, Destro i Tachtsidisa. Pierwsi dwaj leczą kontuzje, z kolei Grek nie zagra z powodu karek. Na stałe do bramki, po fatalnym występie Goicoechei w Cagliari, winien wrócić Stekelenburg. Do kadry wracają Pjanic (po kartkowym zawieszeniu) i Nico Lopez (powrót z młodzieżowych mistrzostw Ameryki Południowej). W zespole gospodarzy nie zobaczymy kontuzjowanego Palombo oraz Edera, który w porozumieniu z klubem wyleciał na tydzień do Brazylii w związku z problemami rodzinnymi.

Przypuszczalny skład Sampdorii:

Romero

Rossini Gastaldello Costa

De Silvestri Poli Krsticic Obiang Estigarribia

Sansone Icardi

Kontuzjowani: Palombo

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Eder, Romero, Poli

Poza kadrą: Eder

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Marquinhos Burdisso Torosidis

Bradley De Rossi Florenzi

Lamela Osvaldo Totti

Kontuzjowani: Destro, Balzaretti

Zawieszeni: Tachtsidis

Zagrożeni zawieszeniem: Bradley, Totti, Balzaretti, Destro, Osvaldo, Piris

Poza kadrą: Julio Sergio

Przedmeczowe ciekawostki:

- Niedzielny mecz poprowadzi Domenico Celi. Wspomniany arbiter sędziował cztery mecze z udziałem Romy, a ich bilans to trzy wygrane i jedna porażka. Przegrana pochodzi sprzed dwóch lat, gdy zespół prowadzony wtedy przez Ranieriego poległ w stosunku 1-5 z Cagliari. Ostatnim meczem Romy, który prowadził Celi było spotkanie z Napoli sprzed roku, wygrane przez Giallorosich 3-1. Bilans Sampdorii w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 5 wygranych, jeden remis i 4 porażki,

w tym żadna na własnym boisku,

- Giallorossim wyraźnie nie leży gra ma wyjazdach przeciwko zespołom prowadzonym przez Delio Rossiego. Były trener Lazio legitymuje się bowiem serią pięciu domowych zwycięstw z kolei z Romą (trzy z Lazio, po jednym z Palermo i Fiorentiną). W dodatku, Delio Rossi wygrywał z Romą ostatnie cztery oficjalne mecze z rzędu (dwa razy jako trener Fiorentiny w poprzednim sezonie i dwa raz jako trener Palermo rok wcześniej),

- Sampdoria jest jedną z trzech drużyn w Serie A, która nie zdobyła w tym sezonie gola w pierwszym kwadransie gry,

- Roma jest z kolei zespołem, który na początku meczu zdobył tych goli najwięcej: 9,

- Roma nie wygrała w lidze od 5 spotkań (2 remisy i 3 porażki), jest to najgorsza seria zespołu w tym sezonie,

- W ostatnich 9 meczach ligowych Giallorossi tracili zawsze przynajmniej jednego gola (w sumie 19). Ostatni raz na zero z tyłu zagrali 25 listopada, w wygranym 1-0 meczu z Pescarą.

Ostatnie spotkania zespołów:

26.09.2012 ROMA - Sampdoria 1-1 (Totti - Munari)

22.05.2011 ROMA - Sampdoria 3-1 (Totti, Vucinic, Borriello - Mannini)

09.01.2011 Sampdoria - ROMA 2-1 (Pozzi, Guberti - Vucinic)

25.04.2010 ROMA - Sampdoria 1-2 (Totti - Pazzini **x2**)

13.12.2009 Sampdoria - ROMA 0-0

Autor: abruzzi